

Gella, Aleksander

"Herder and After. A Study in the Development of Sociology", G. A. Wells, Gravenhage 1959 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/4, 692-694

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W wieku XVI i XVII fizyka przeszła — według autorki — na służbę filozofii. Przegląd rozwoju fizyki w tym okresie, szkoły i nauki przyrodnicze, pojawienie się realiów w literaturze węgierskiej (ciekawym rozdział na temat kalendarzy), magiczno-religijne kierunki fizyki — są dalszym etapem rozważań. Została też omówiona węgierska literatura z zakresu nauk przyrodniczych na podstawie rozpraw XVII w. i dysput oraz najstarsze książki węgierskie o fizyce. Dowiadujemy się, że pierwszym węgierskim uczniem Kartezjusza i Regiusa był Apácai Csere János z Kolozsváru, pierwszym zaś węgierskim atomistą — Csabán (Zabanius) Izsák z Eperjes, że eklektyczną filozofię naturalną uprawiał Pósaaházi János z Sárospatak, że pierwszą pełną fizykę kartezjańską dał Szilágyi Tomko Márton z Debreczyna.

Każdy rozdział pracy kończy się podaniem nigdzie dotychczas nie publikowanej literatury przedmiotu.

Dla czytelnika polskiego wiadomości o echem wystąpienia Kopernika, które docierają również na terytorium węgierskie, mogą być szczególnie interesujące w aspekcie ekspansji Kopernika w rozwoju nauki, a w rozwoju fizyki w szczególności.

Tibor Csorba

G. A. Wells: *Herder and After, A Study in the Development of Sociology* (Anglica Germanica, British Studies in Germanic Languages and Literatures, s. s. 283 edited by Leonard Forster, A. T. Hatto, E. L. Stahl; Moutond Co. 'S-Gravenhage 1959).

Dotychczasowa historiografia widziała w Johannie Gottfrydzie von Herder przede wszystkim historyka kultury, filozofa, genialnego tłumacza poezji, świętego prozaika, a nade wszystko twórczego krytyka, który zaważył na ukształtowaniu się niemieckiej kultury.

Studium G. A. Wellsa przynosi spojrzenie na znaczenie Herdera od nowej i dotychczas nie dostrzeganej strony. Autor spróbował pokazać, że tak jak, z jednej strony, w literaturze niemieckiej Herder uchodzi za prekursora wielu idei, tak, z drugiej strony, w dziedzinie historii kultury ten wielki myśliciel nie znalazł żadnych następców. Książka Wellsa musi zwrócić uwagę historyków nauki ze względu na interesujące przedstawienie przez autora wpływu wielkich prądów naukowych i orientacji politycznych na recepcję i uznanie społeczne indywidualnego myśliciela.

Książka złożona z sześciu rozdziałów dzieli się faktycznie na dwie części. Trzy pierwsze rozdziały zajmują się twórcą (I. *Herder's life and work*) i jego dziełem (II. *Herder's anthropology*, III. *Herder's history of civilization*). Część drugą poświęcił autor recepcji herderowskiego dzieła w Niemczech (IV. *The reception of Herder's work in Germany*), wpływom jego głównej pracy za granicą (V. *Herder's „Ideen” in England and France*) i krytyce jego stosunku do historii z ostatniego okresu (VI. *Some recent criticism*).

Zadania, które Herder podjął w swym głównym dziele *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*, opublikowanego w czterech tomach w latach 1784—1791 (przekład polski Józefa Bychowca ukazał się w roku 1838) pozostają nadal niewykonane. Bowiem *Ideen* były, jak to ich autor twierdził, tylko szkicem olbrzymiego zadania, które podjąć miały przyszłe pokolenia. Herder rozumiał, że jego uogólnienia są tylko prowizoryczne, że blisko dwadzieścia lat historycznych i naukowych dociekań zamkniętych w tych tomach, to tylko pierwsza próba połą-

czenia masy wiadomości historycznych, etnologicznych i geograficznych w jedną całość, aby na tej podstawie formułować sądy oparte o fakty czerpane ze względnie pewnych źródeł, a nie filozoficzne teorie.

G. A. Wells podjął się szczegółowo przedstawić, co istotnego, z socjologicznego punktu widzenia, wniosło dzieło Herdera, i starał się wyjaśnić, dlaczego znaczenie jego dorobku w tej dziedzinie — która w czasach Herdera nie miała jeszcze nawet własnego imienia — zostało niedocenione i zapomniane. Herder pragnął przez poświęcenie uwagi wyłącznie konkretnym, realnym faktom, przez zupełne odrzucenie spekulacji filozoficznej stać się, jak sam mówił „Newtonem historii”. Uparcie powtarzał, że prawdziwa wiedza może być budowana tylko na konkretnym doświadczeniu. Jako antropolog gromadził dane z całego świata, aby rozważyć wpływ środowiska geograficznego na życie i charakter ludności. Całe uwarunkowanie człowieka przez środowisko sprowadzał jednak, w ślad za Monteskiuszem, do szeroko rozumianego klimatu. Antropologiczna doktryna Herdera była optymistyczna, jak cała filozofia Oświecenia. Człowiek jest istotą dobrą i pokój, a nie walka, jest jego naturalnym stanem.

Wells zreferował również obszernie poglądy Herdera na historię cywilizacji. (Daleki i Bliski Wschód, Grecja i Rzym, chrześcijaństwo i jego wpływy na północnych barbarzyńców, aż do czasów wojen krzyżowych). Autor stara się wykazać, iż Herder antycypował materializm historyczny swymi wielokrotnymi stwierdzeniami, iż ludzkie postępowanie zdeterminowane jest „interesami materialnymi”.

Czwarty rozdział książki poświęcony został wykazywaniu, jak znaczną, choć nieuświadomioną była recepcja szerokich (*all-embracing*) twierdzeń Herdera przez późniejszych myślicieli niemieckich. Ale entuzjazm dla racjonalisty, który niestrudzenie obalał tysiącletnie mity, wygasł równie gwałtownie, jak się rozpałił. Już w 1828 r. Goethe stwierdził, że *Ideen* są dziełem właściwie zapomnianym. Wells wskazał na szereg przyczyn, które spowodowały, że tak nagle i powszechnie straciło ono moc oddziaływania w XIX wieku. Po pierwsze — nadszedł okres gwałtownego nacjonalizowania się Niemiec. A Herder nie był bynajmniej piewą wszechpotęgi państwa i gardził narodowymi szowinizmami. A tymczasem „...metafizyczna siła *Volksgesistu* uznawana była nie tylko przez Savigny'ego i jego szkołę, ale również przez Fichtego, przez Schellinga, przez E. M. Arndta (...) i zaadoptowana została przez Hegla do jego własnego systemu” (s. 200).

Po drugie — rozpoczął się okres idealizmu, który kantyzmem wypierał herderowski racjonalizm.

Rozwój intelektualny Niemiec poszedł szybko i gwałtownie w kierunku, którego Herder był najzjadliwszym przeciwnikiem. Fichte zapoczątkował oddzielenie filozofii od doświadczenia, a filozofii historii od samej historii. Nie można się również spodziewać, aby zwolennicy Hegla okazali sympatię dla tego wroga metafizycznych spekulacji.

Po trzecie — nauka niemiecka uległa w okresie 1790—1850 r. bardzo silnej akademizacji, na skutek czego uczeni nieuniwersyteckiego typu, jak właśnie Herder, stracili prestiż, a ich śmiałe i szerokie poglądy nie znajdowały zrozumienia w kręgach akademickich.

Typ dzieła takiego jak *Ideen* nie mieścił się w ramach ustalonych dyscyplin niemieckich uniwersytetów. Katedry socjologii powstały dopiero po pierwszej wojnie światowej. Do tego czasu wszelka myśl socjologiczna mogła w Niemczech egzystować jako dodatek do historii, ale ta ostatnia oddzielona od filozofii ograniczała się do kompilacji historycznych faktów.

Po czwarte — zwyciężyła reakcja religijna. Toteż ta część spuścizny Herdera, która atakowała panującą ortodoksję w dziedzinie filozofii historii i zawierała poważny ładunek idei socjologicznych, nie została przyjęta przez następne poko-

lenie. Herder widział i badał to, co Hegel odrzucał: dwustronność oddziaływania — zjawisk przyrodniczych na umysł i umysłu na zjawiska.

Autor zajął się obszernie przeciwnikami postawy Herdera: Ditleyem, który głosił w swej teorii poznania, że w naukach humanistycznych nie można posługiwać się metodami nauk przyrodniczych, dla których niedostępne jest wewnętrzne doświadczenie, oraz Schopenhauerem, który twierdził, że historia nie jest nauką we właściwym sensie terminu, ponieważ nie traktuje o prawdach ogólnych, ale tylko o rzeczach indywidualnych (pomijając już cały idealizm poznawczy dzieła *świat jest moim wyobrażeniem*).

Myślicielami francuskimi i angielskimi zajął się w rozdziale następnym i wykazał, jak słaba była wśród nich znajomość poglądów Herdera. W Anglii tłumaczył to zaabsorbowaniem umysłów problematyką rewolucji i ekspansji przemysłowej. We Francji zaś, gdzie tłumaczenie *Ideen* przez Quineta ukazało się w 1827 r., nad myślą społeczną wkrótce zapanował Comte, który odrzucał opieranie swej socjologii na konkretnych studiach historycznych i otwarcie przyznawał się do niezajomości Herdera.

Podsumowując swe rozważania, pisze autor: „Jest więc rzeczą jasną, że w Anglii, Francji i w Niemczech uprzedzenia religijne, choć działały w innych kierunkach, uniemożliwiły pełne i bezstronne badanie herderowskiego dzieła” (s. 261).

W końcowym rozdziale zajął się Wells krytyką Herdera w ostatnich czasach. W jego części pierwszej — stosunkiem do determinizmu Herdera, a w drugiej — wystąpieniem Collingwooda przeciw „naukowej historii”. Autor dał przegląd całej krytyki Collingwooda skierowanej przeciw wszystkim, którzy budować usiłowali nauką historię. Collingwood wychodząc ze stanowiska Crocego, tj. przyjmując, że fakt naukowy jest klasą faktów historycznych, doszedł do przekonania, że historia i nauka są od siebie niezależne. „Historia podobnie do teologii i nauk przyrodniczych jest specjalną formą myśli”.

Zdaniem Wellsa, Herder zasługuje na „odgrzebanie”, gdyż zarówno jego metody, jak i pewne rezultaty” mogą być nawet dziś studiowane z pożytkiem. „To, co w jego dziele jest wartościowe, zostało źle zrozumiane i fałszywie przedstawione, tak że pozbawiono go udziału w rozwiązywaniu problemów, które nadal posiadają znaczenie” (s. 280).

Aleksander Gella

Karl Jaspers, *The Idea of the University*. Translated by H. Reiche and H. Vanderschmidt, Beacon Press, Boston 1959, s. XXI + 135.

Jest to — dokonane z nieznacznymi zmianami — tłumaczenie książki, która ukazała się niedługo po ostatniej wojnie w języku niemieckim pod tytułem *Die Idee der Universität*. Autor — jeden z najbardziej znanych filozofów niemieckich, dziś profesor uniwersytetu w Bazylei, stawia problem uniwersytecki na bardzo szerokim tle. Nic więc dziwnego, że przy tej okazji omawia też podstawowe zagadnienia nauki w ogóle.

Jako dzieło poświęcone idei nauczania uniwersyteckiego, książkę Jaspersa zaliczyć trzeba do rzędu tych, które od schyłku wieku Oświecenia stawiały tę kwestię jako jedną z najważniejszych problemów epoki, a mianowicie: Kanta *Der Streit der Fakultäten* z 1798 r., Schleiermachera *Gedanken über Universitäten* z 1808 r., a potem dzieł Cousina, Renana i Newmana, a wreszcie rozważań, które w 1944 r. ogłosił Ortega y Gasset na temat misji uniwersytetów.

Jaspers w sposób bardzo ogólny rozważa kwestię roli, jaką odegrać powinny wyższe uczelnie w życiu współczesnym. Uważa on uniwersytet za państwo